

Sygn. akt II AKa 60/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak
Sędziowie:	SA Maria Wiatr (spr.) SO del. Ryszard Lebioda
Protokolant:	sekr. sądowy Jadwiga Popiołek

przy udziale H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015r.

sprawy

N. N.

oskarżonego art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 30 grudnia 2014 r., sygn. akt II K 63/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. – Kancelaria Adwokacka w P. kwotę 921,88 (dziewięćset dwadzieścia jeden 88/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym wraz z kosztami dojazdu;
3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję.

Sygn. akt II AKa 60/15

UZASADNIENIE

N. N. został oskarżony o to, że w dniu 27 września 2013 roku w Ż. woj. (...), posługując się nożem i grożąc pracownikowi Punktu Fotograficznego (...) mieszczącego się przy ulicy (...), jego natychmiastowym użyciem oraz grożąc mu pozbawieniem życia, usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 100 złotych na szkodę w/w pokrzywdzonego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, który odmówił wydania w/w kwoty pieniędzy, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 roku w sprawie II K 63/14 orzekł:

I. oskarżonego N. N. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 27 września 2013r. w Ż. przy ul. (...) w Punkcie Fotograficznym K. (...), posługując się nożem i grożąc K. Ś. (1) jego natychmiastowym użyciem, usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 100 zł, lecz zamiaru nie zrealizował z uwagi na opór pokrzywdzonego, który odmówił wydania pieniędzy i zademonstrował wobec napastnika użycie gilotyny do przycinania papieru, tj. popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k., po zastosowaniu art. 60 § 2 punkt 2 k.k. w zw. z § 6 punkt 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 27 września do dnia 25 października 2013r. oraz okresy zatrzymania w dniach 28 lipca 2014r. i od 11 do 12 grudnia 2014r.;

III. na podstawie art. 62 k.k. orzekł wykonywanie kary pozbawienia wolności w warunkach systemu terapeutycznego leczenia odwykowego.

Ponadto wyrok zawiera rozstrzygnięcia o dowodach rzeczowych, kosztach obrony z urzędu i kosztach sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, który zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego zarzucił:

I. Mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a w szczególności:

1) obrazę art. 4, 7 i 410 kpk wskutek całkowicie dowolnej, nieobiektywnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania ocenie dowodów oraz nieuzasadnionym snuciu domysłów, co do możliwego przebiegu wydarzeń i rzeczywistej motywacji sprawcy, a w konsekwencji oparciu zaskarżonego orzeczenia na wybiórczych wnioskach płynących ze zgromadzonego materiału dowodowego - co przejawia się w:

- nieuzasadnionym przyjęciu, iż odstąpienie przez oskarżonego od usiłowania popełnienia czynu zabronionego nastąpiło na skutek oporu pokrzywdzonego K. Ś., co spowodowało niemożność realizacji zamiaru, w sytuacji, gdy pokrzywdzony - zgodnie z jego depozycjami uznanymi przez Sąd za wiarygodne - przyjął jedynie postawę obronną mającą na celu ochronę przed ewentualnym atakiem na jego osobę, a nie w celu uniemożliwienia oskarżonemu kradzieży,
- pominięciu fragmentu zeznań K Ś., zgodnie z którymi oskarżony, jak stanął w przejściu mógł też przeszukać ladę, próbować coś ukraść, ale tego nie zrobił” (k. 87),
- nieuprawnionym przyjęciu, iż to zademonstrowanie przez pokrzywdzonego ostrego przedmiotu spowodowało, że oskarżony wystraszył się i zrezygnował z dalszej akcji przestępczej (uzasadnienie wyroku s. 10), w sytuacji narzędzie to było używane przez pokrzywdzonego tylko w celu zasłonięcia własnej osoby, a nadto przedmiot ten nie przedstawiał gabarytów mogących wywołać realne zagrożenie u N. N.,
- zbagatelizowaniu wyjaśnień oskarżonego, w których wskazał, iż to uświadomienie sobie znaczenia własnych działań i ewentualnych konsekwencji było przyczyną odstąpienia od realizacji podjętego zamiaru (vide k. 106).

2) obrazę art. 410 i art. 424 kpk wskutek nieuprawnionego czynienia przez Sąd meriti ustaleń faktycznych jedynie na bazie własnych domysłów, oderwanych od zgromadzonego materiału dowodowego, co przejawia się w przyjęciu, iż „oskarżony zdawał sobie sprawę, że gdyby wszedł za ladę w celu przeszukania szafek, szuflad, gdzie mógłby znaleźć pieniądze, to naraziłby się na użycie wobec niego tego groźnie wyglądającego przedmiotu, który zademonstrował mu pokrzywdzony. Oceniał, iż podejmowanie takiego ryzyka jest nieopłacalne i zaniechał dalszego działania”, a także, iż

„oskarżony odstąpił od popełnienia czynu na szkodę K. Ś. z obawy o swoje niebezpieczeństwo, gdy istniała możliwość interwencji pokrzywdzonego”, w sytuacji gdy takie stwierdzenia nie znajdują potwierdzenia ani w wyjaśnieniach oskarżonego ani w zeznaniach pokrzywdzonego K. Ś., ani żadnym innym przeprowadzonym w toku postępowania dowodzie.

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego orzeczenia, polegający na całkowicie dowolnym ustaleniu, iż odstąpienie od realizacji podjętego zamiaru nie miało charakteru dobrowolnego w rozumieniu art. 15 § 1 kk, w sytuacji gdy w chwili podjęcia przez N. N. decyzji odstąpieniu od usiłowania, miał on obiektywną możliwość dalszej realizacji podjętego zamiaru, a tym samym przedmiotowe odstąpienie - wbrew poczynionym przez Sąd ustaleniom - miało charakter dobrowolny.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez umorzenie postępowania karnego wobec N. N. na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 kpk w zw. z art. 15 § 1 kk, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku, jako Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 12 maja 2015 roku w sprawie

II AKa 60/15 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną.

Wniosek o sporządzenia uzasadnienia wyroku złożył obrońca oskarżonego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Argumenty środka odwoławczego i wyprowadzone na ich podstawie wnioski nie zasługują na uwzględnienie. Środek odwoławczy mógłby bowiem być uwzględniony tylko wtedy, gdyby zadanie sądu rozpoznającego sprawę polegało na ustaleniu takiej wersji zdarzenia, jaka jest najkorzystniejsza dla oskarżonego, choćby była niewiarygodna w świetle całokształtu materiału dowodowego i nierealna według zasad logicznego rozumowania oraz elementarnego doświadczenia życiowego. Skoro jednak zasady orzekania określone są odmiennie, czyli w sposób wskazany m. in. w art. 4 kpk i art. 410 kpk, należy im się podporządkować, także w postępowaniu odwoławczym i stwierdzić, że Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo i winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa. Ocena materiału dowodowego została dokonana przez sąd z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4, 5 i 7 kpk, jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Nie jest trafne postawienie zarzutu, jakoby sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 410 i 424§1 kpk. Jak to wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy nie pominął przy wyrokowaniu żadnego dowodu, który mógł mieć w sprawie znaczenie. To, że depozycje oskarżonego, że wszedł do zakładu, aby nastraszyć pokrzywdzonego uznane zostały za niewiarygodne nie może dziwić, a tym bardziej stanowić podstawy zarzutu obrazy w/w przepisów. Sąd meriti dowód z wyjaśnień oskarżonego rozważył (podobnie jak pozostałe dowody) i szczegółowo uzasadnił (k 7 uzasadnienia), dlaczego nie dał mu wiary. Nie oznacza to jednak, że nie oparł wyroku na całokształcie ujawnionych okoliczności, bowiem oczywistym jest, że w sytuacji, gdy dowody są rozbieżne, rozstrzygnięcie sądu nie może opierać się na tych dowodach, które są sprzeczne z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym. Sąd Apelacyjny akceptując w pełni motywy sądu I instancji uznał, że nie zachodzi potrzeba powtarzania argumentów zawartych w uzasadnieniu wyroku.

Odnosząc się merytorycznie do podniesionych w apelacji zarzutów stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie fundamentalne znaczenie ma zajęcie jednoznacznego stanowiska co do tego, czy oskarżony dobrowolnie odstąpił od dokonania czynu zabronionego w rozumieniu art. 15§1kk. Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację sądu I instancji dotyczącą tej kwestii, a zawartą w pisemnych motywach wyroku (k 9-11 uzasadnienia). Za sądem meriti należy jedynie powtórzyć, że dobrowolne odstąpienie od wykonania podjętego zamiaru nie może wynikać z czynników zewnętrznych, którymi w niniejszej sprawie były działania obronne pokrzywdzonego. Skoro zatem pokrzywdzony K. Ś. konsekwentnie twierdził, że oskarżony podchodząc do niego wyciągnął rękę z nożem, że żądał wydania 100 zł, że

chciał wejść za ladę i że zaczął wycofywać się dopiero wtedy, gdy pokrzywdzony chwycił za gilotynę do cięcia papieru, którą uniósł do góry i zademonstrował, że przy użyciu tego przedmiotu będzie się bronił to nie ma podstaw do uznania, iż N. N. dobrowolnie odstąpił od wykonania podjętego zamiaru, a zatem, że zachodziły warunki o których mowa w art.15§1kk. Za sądem I instancji należy także powtórzyć, że zeznania pokrzywdzonego były spójne i konsekwentne, a także korespondowały z zeznaniami świadków S. D., M. K. i A. B.. Nie ma żadnych podstaw żeby uznać, że wszystkie te osoby w sposób tendencyjny, złośliwy i nieprawdziwy pomawiały oskarżonego. Skarga apelacyjna tezy takiej zresztą nie stawia.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że podniesione w apelacji zarzuty oraz przytoczone na ich poparcie argumenty stanowią jedynie próbę zaprezentowania własnej, odmiennej od dokonanej przez sąd I instancji, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Argumentacja taka mogłaby zostać podzielona jednak tylko wtedy, gdyby skarżący wykazał, że ocena sądu jest błędna, bądź została dokonana z naruszeniem odpowiednich reguł postępowania tzn. w sposób niepełny nielogiczny, naruszający zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź też zasadę bezstronności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jeszcze raz należy stwierdzić, że apelacja nie zdołała jednak zrealizować wskazanych wyżej celów. Zaskarżony wyrok został bowiem oparty na rezultatach prawidłowo i wszechstronnie przeprowadzonego postępowania dowodowego, ze szczególnym poszanowaniem gwarancji oskarżonego i pełną możliwą do zrealizowania w konkretnych warunkach wnikliwością w dociekanii prawdy.

Dlatego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie było podstaw do pójścia kierunkiem skargi apelacyjnej.

Orzeczona wobec oskarżonego kara, gdy się zważy, że sąd I instancji zastosował dobrodziejstwo nadzwyczajnego jej złagodzenia, nie nosi cech surowości, a tym bardziej rażącej surowości. Sąd I instancji wziął pod uwagę wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające i dał im należyty wyraz, co oznacza, że kara w orzeczonej wysokości, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie przekracza stopnia winy oskarżonego.

Sąd odwoławczy podziela także stanowisko sądu meriti, co do braku podstaw zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Biorąc pod uwagę stan zdrowia psychicznego oskarżonego oraz realia w jakich doszło do popełnienia przez niego przypisanego mu czynu zasadne było również orzeczenie wykonywania kary pozbawienia wolności w warunkach systemu terapeutycznego leczenia odwykowego.

Wobec tego, że oskarżony w postępowaniu odwoławczym korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, a koszty tej pomocy nie zostały uiszczone Sąd Apelacyjny, na podstawie stosownych przepisów, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy należne mu wynagrodzenie wraz z kosztami dojazdu.

U podstaw zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję legły te same okoliczności, które uzasadniały analogiczne rozstrzygnięcie sądu I instancji.